

Sygn. akt. XVI GC 141/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2013 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XVI Wydział Gospodarczy
w następującym składzie:
Przewodniczący: SSO Marian Kociołek
Protokolant: Anna Górecka

po rozpoznaniu w dniu 12 listopada 2013 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Syndyka masy upadłości (...) spółki z o.o. w upadłości likwidacyjnej w R.

przeciwko (...) S.A. w W.

o nakazanie złożenia oświadczenia woli i zapłatę

I. umarza postępowanie o nakazanie pozwanemu złożenia oświadczenia woli o przewłaszczeniu na rzecz powoda kwoty 2.558.997,93 (dwa miliony pięćset pięćdziesiąt osiem tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt siedem 93/100) zł.,

II. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz Syndyka masy upadłości (...) spółki z o.o. w upadłości likwidacyjnej w R. kwotę 2.890.197,93 (dwa miliony osiemset dziewięćdziesiąt tysięcy sto dziewięćdziesiąt siedem 93/100) zł. wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 28 lutego 2009 roku do dnia zapłaty,

III. ustala, iż koszty postępowania (...) S.A. w W. winien ponieść na rzecz Syndyka masy upadłości (...) spółki z o.o. w upadłości likwidacyjnej w R.; szczegółowe wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt XVI GC 141/09

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 26 listopada 2013 roku

Pozwem z dnia 23 lutego 2009 roku (data stempla pocztowego) powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R. wniósł o nakazanie pozwanemu Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. złożenia oświadczenia woli o przewłaszczeniu na rzecz powoda sumy 2 558 997,93 złotych przewłaszczonej przez powoda na rzecz pozwanego tytułem kaucji (depozytu) w wykonaniu umowy zabezpieczającej zawartej w dniu 3 kwietnia 2005 roku pomiędzy powodem a pozwanym, celem zabezpieczenia zobowiązań wynikających z umowy (transakcji) opcji walutowej zawartej pomiędzy powodem a pozwanym w dniu 14 lipca 2008 roku, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda sumy 331 200,00 złotych wpłaconej przez powoda pozwanemu tytułem zapłaty zobowiązań (rozliczenia kompensaty) wynikających z umowy (transakcji) opcji walutowej zawartej pomiędzy powodem a pozwanym w dniu 14 lipca 2008 roku oraz ustalenie, iż umowa opcji walutowej zawarta pomiędzy powodem a pozwanym w dniu 14 lipca 2008 roku w W. jest nieważna ze względu na dyssens co do oświadczeń woli o jej zawarciu lub w następstwie skutecznego

uchylenia się przez powoda od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Jako alternatywne żądanie pozwu powód wniósł o orzeczenie o rozwiązaniu umowy (transakcji) opcji walutowej zawartej pomiędzy powodem a pozwanym w dniu 14 lipca 2008 roku w (...) na podstawie klauzuli rebus sic stantibus, nakazanie pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. złożenia oświadczenia woli o przewłaszczeniu na rzecz powoda sumy 2 558 997,93 złotych przewłaszczonej przez powoda na rzecz pozwanego tytułem kaucji (depozytu) w wykonaniu umowy zabezpieczającej zawartej w dniu 3 kwietnia 2005 roku pomiędzy powodem a pozwanym, celem zabezpieczenia zobowiązań wynikających z umowy (transakcji) opcji walutowej zawartej pomiędzy powodem a pozwanym w dniu 14 lipca 2008 roku oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda sumy 331 200,00 złotych wpłaconej przez powoda pozwanemu tytułem zapłaty zobowiązań (rozliczenia kompensaty) wynikających z umowy (transakcji) opcji walutowej zawartej pomiędzy powodem a pozwanym w dniu 14 lipca 2008 roku. Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód podniósł, że w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą importował materiały z zagranicy płacąc ceny w euro. Aby uchronić go przed ryzykiem zmiany kursów waluty euro pozwany w 2006 roku złożył powodowi ofertę zabezpieczenia, co doprowadziło do zawarcia 3 kwietnia 2006 roku umowy ramowej w przedmiocie uregulowania zasad zawierania i rozliczania transakcji.

Dnia 14 lipca 2008 roku w wykonaniu umowy ramowej strony zawarły umowę opcji walutowej, przy czym zamiarem powoda było nabycie uprawnienia do nabywania w przyszłości waluty po z góry ustalonym kursie, celem ułatwienia przewidzenia wysokości rozliczeń z kontrahentami zagranicznymi i tym samym ułatwienia określenia cen swoich usług odbiorcom. Konstrukcja zawieranej przez powoda umowy w jego przeświadczeniu wyglądała następująco: po stronie klienta banku występuje prawo a nie obowiązek do kupna lub sprzedaży określonej ilości jednej waluty po kursie z góry uzgodnionym przez strony, zaś wystawca opcji (bank) ponosi pełne ryzyko spadku lub wzrostu kursu (w zależności od rodzaju opcji) w zależności od sytuacji na rynku i za to ryzyko pobiera opłatę. W dniu zaś, w którym nastąpi rozliczenie, może ono nastąpić przez kwotę netto lub przez wymianę (dostawę) walut przy czym opcja rozliczana netto jest raczej instrumentem gry rynkowej.

W chwili zawarcia umowy ramowej powód dokonał także przewłaszczenia kaucyjnego sumy zabezpieczenia na kwotę 2 558 997,93 zł na podstawie § 3 pkt 2 dodatkowo zawartej pomiędzy stronami umowy zabezpieczającej.

Na skutek zawarcia transakcji powód, zamiast zabezpieczenia ryzyka kursowego zaczął ponosić straty wyższe niż w przypadku braku takiego zabezpieczenia, które to straty nie wynikały z zawieranych przez niego transakcji lecz rozliczeń prowadzonych przez bank. Ostatecznie tytułem różnic kursowych powód wpłacił pozwanemu kwotę 331 200 złotych, a także na poczet kwot żądanych przez bank została zaliczona uiszczona suma zabezpieczenia. Zgodnie zaś z wyceną przedstawioną przez bank, na dzień 17 grudnia 2008 roku powód powinien był wpłacić pozwanemu 5 390 806,87 złotych.

Stan taki był skutkiem zawarcia przez powoda z pozwanym w miejsce zwykłej transakcji opcji walutowych innego rodzaju transakcji: instrumentu E. T. F. o cechach dwustronności, niesymetryczności o ograniczonej dobrowolności, jednostronnie ograniczonym ryzyku i rozliczaniem netto, z wyłączeniem możliwości dostawy waluty, co było podstawową koniecznością wynikającą z potrzeb powoda.

W ocenie powoda, działał on w trakcie zawierania opisanej transakcji pod wpływem błędu, a nawet pomiędzy stronami zachodził dyssens co do istoty transakcji.

Na skutek dyssensu pomiędzy stronami w miejsce zamierzonego przez powoda zawarcia umowy opcji walutowej, w wykonaniu której uzyskiwałby walutę po z góry ustalonym kursie i uchroniłby się od skutków wahań jej wartości, wbrew określonej przez pozwanego nazwie transakcji (którą pozwany określił dopiero w trakcie negocjacji ugodowych w 2008 roku) zawarto umowę instrumentu E. T. F.,

Powód wskazał, iż dyssens na etapie zawierania umowy został wywołany działaniami pozwanego, który jako bank, a więc instytucja szczególnego zaufania powinien był bowiem ściśle zdefiniować oferowany produkt i jego ryzyko

tak aby powód informacje te zrozumiał. Tymczasem w zawartych umowach, załącznikach aneksach i regulaminach instrument finansowy zaoferowany powodowi nie został zdefiniowany. Powód wskazał, iż w ramach współpracy nie został mu doręczony i wedle jego wiedzy także sporządzony – wymagany przez umowę ramową – dokument opisu transakcji, które mogły zawierać strony, który miałby zawierać podstawowe ich elementy. Nie spełnia takiej cechy przy tym dokument z dnia 26 września 2008 roku doręczony powodowi i zatytułowany „opis ryzyka związanego z inwestowaniem w instrumenty finansowe w (...) S.A”, z uwagi na brak opisu instrumentu E. T. F., a także fakt, iż jego powstanie miało miejsce już po chwili zawarcia umowy ramowej. Powód podniósł, iż na skutek zawarcia umowy w miejsce uzyskania zabezpieczenia własnego ryzyka kursowego został uznany za emitenta instrumentu finansowego, którego nabywcą został bank, zabezpieczając w istocie ryzyko walutowe banku. Powyższe okoliczności, w ocenie powoda przesądzają, iż przedmiotowa umowa w istocie nie została zawarta, z uwagi na brak konsensu stron co do jej warunków a tym samym brak jest podstaw nie tylko do żądania przez powoda dalszych wpłat tytułem dokonanej wyceny instrumentu, ale także brak jest podstawy do zatrzymania przez bank kwoty wpłaconej tytułem zabezpieczenia oraz kwoty 331 200 zł.

Powołując się na ostrożność procesową, powód podniósł, iż niezależnie od okoliczności, iż przedmiotowa umowa w ogóle nie mogła zostać zawarta, w razie przeciwnej oceny, powołane okoliczności faktyczne uzasadniają uchylenie się przez powoda od skutków złożonego oświadczenia woli w przedmiocie jej zawarcia w oparciu o art. 84 § 1 k.c. z uwagi na pozostawanie w błędzie co do treści czynności prawnej. Oświadczenie takie powód złożył pozwanemu dnia 30 grudnia 2008 roku.

Z uwagi zatem na fakt, iż w istocie przedmiotowa umowa nie została zawarta, bądź też powód skutecznie uchylił się od jej skutków prawnych, pozwany obowiązany jest do zwrotu na podstawie art. 405 k.c. uzyskanych od powoda kwot.

Powołując się następnie na ostrożność procesową, jako alternatywną podstawę prawną żądania powód wskazał art. 357¹ k.c. i zawartą w nim klauzulę rebus sic stantibus. Podniósł, iż roszczenie w tym zakresie jest uzasadnione nadzwyczajną zmianą stosunków gospodarczych w postaci kryzysu gospodarczego i spekulacji walutowych, które doprowadziły do drastycznego wzrostu kursu euro wobec złotego (pozew k. 2-19).

W odpowiedzi na pozew z dnia 23 marca 2009 roku (data stempla pocztowego) pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości w tym w zakresie roszczenia ewentualnego oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, iż w chwili zawierania umowy opcji, pomiędzy stronami nie istniał dyssens co do jej treści a powód miał pełną świadomość, co do praw i obowiązków wynikających z tej transakcji. Następnie podniósł, iż powód nie wykazał swego twierdzenia, że zawierając transakcję nie działał w błędzie, a nawet gdyby przyjąć jego zapatrywanie, to był to jedynie błąd co do motywacji a więc nieuzasadniający uchylenia się od skutków oświadczenia woli. Następnie podniósł pozwany, iż brak jest także podstaw, aby zastosować klauzulę rebus sic stantibus zawartą w art. 357¹ k.c., bowiem kryzys gospodarczy panujący w Polsce i związane z nim wahania na rynku walutowym nie stanowi nadzwyczajnej zmiany stosunków gospodarczych. W odniesieniu zaś do transakcji zawartej przez strony jej cechą jest właśnie ponoszenie ryzyka. Niezależnie od powyższego, pozwany zaprzeczył także zasadności żądania zapłaty przez powoda kwoty 331 200 złotych podnosząc, że świetle poczynionych przez niego obliczeń jest to kwota nieprawdziwa.

Rozwijając argumentację, powód podniósł, iż przedmiotowa transakcja nie jest pierwszą, którą strony zawarły od chwili zawarcia umowy ramowej, Wskazał, iż transakcja zawarta dnia 14 lipca 2008 roku nie może być traktowana w oderwaniu od transakcji z dnia 14 lutego 2008 roku oraz 06 maja 2008 roku. Nadto w przeszłości powód zawierał już z pozwanym transakcje których przedmiotem były struktury zabezpieczające odpowiednio 11 czerwca 2007 roku, 16 kwietnia 2007 roku, 06 listopada 2006 roku, 12 września 2006 roku i 24 sierpnia 2006 roku.

Wyjaśniając konstrukcję instrumentu będącego przedmiotem umowy, pozwany wskazał, że tzw. opcja put wystawiana przez bank na rzecz klienta banku polega na uprawnieniu klienta do żądania od banku wykonania zobowiązania do zakupu od klienta w określonym z góry terminie określonej kwoty, np. euro po z góry ustalonym kursie. W sytuacji,

gdy ustalony kurs wykonania był wyższy niż kurs rynkowy, przedsiębiorca zarabiał na tej różnicy. Tzw. opcja call wystawiana przez klienta na rzecz banku uprawnia bank do żądania, aby klient w określonym terminie sprzedał na rzecz banku określoną kwotę waluty po określonym z góry kursie wykonania. W sytuacji, gdy kurs rynkowy jest wyższy niż ustalony kurs wykonania opcji, bank wykonuje opcję call, tj. żąda sprzedania danej waluty po kursie wykonania opcji niższym od aktualnego kursu rynkowego.

Co do zasady, w zamian za wystawienie opcji put przez bank, przedsiębiorca zobowiązany był do zapłaty na rzecz banku premii opcyjnej. Alternatywą dla transakcji, w których klient banku zobowiązany jest do zapłaty premii opcyjnej, są transakcje, w których klient w zamian za wystawienie opcji put przez bank, wystawia opcję call na rzecz banku i nie ponosi kosztów premii opcyjnej (tzw. struktury zerokosztowe, np. E. T. F.). W sytuacji, gdy ustalony kurs wymiany był wyższy niż kurs rynkowy, bank nabywał od klienta walutę po ustalonym wyższym kursie, bez jakichkolwiek kosztów po stronie klienta.

Wbrew twierdzeniom powoda, struktura będąca przedmiotem umowy z dnia 14 lipca 2008 roku składa się z kilkunastu opcji (24 opcje call i 24 opcje put). Polega ona zakupie przez przedsiębiorcę opcji typu EUR put PLN call (opcja sprzedaży EUR za PLN) oraz wystawieniu opcji typu EUR call PLN put (opcja kupna EUR za PLN) przy czym transakcja ma profil asymetryczny - nominal sprzedawanej przez przedsiębiorcę opcji EUR call PLN put jest dwukrotnie wyższy od nominału opcji typu EUR put PLN call. Ponadto strukturę tę charakteryzują dwa warunki dodatkowe tj. wcześniejsze wyłączenie transakcji po osiągnięciu przez firmę skumulowanego zysku w uzgodnionej kwocie („wyłącznik”) oraz zobowiązanie przedsiębiorcy do przedłużenia transakcji na kolejne 12 miesięcy po uzgodnionym stałym kursie w sytuacji, gdy fixing NBP w 12-tej dacie wygaśnięcia opcji będzie wyższy lub równy kursowi sprzedaży EUR uzgodnionemu w strukturze E. T. F.. Jeżeli natomiast w 12-tej dacie wygaśnięcia opcji fixing NBP będzie niższy niż uzgodniony kurs, to struktura wygasa po rozliczeniu 12-tej daty wygaśnięcia opcji. W przypadku, gdy zostanie osiągnięty warunek dotyczący wcześniejszego wyłączenia struktury po osiągnięciu przez przedsiębiorcę skumulowanego zysku w uzgodnionej wcześniej wysokości, warunek dotyczący możliwości przedłużenia na kolejne 12 dat wygaśnięcia opcji nie ma zastosowania

Pozwany wskazał, że transakcja E. T. F. daje przedsiębiorcy prawo do sprzedaży co miesiąc w dacie wygaśnięcia opcji kwoty X EUR lub zobowiązuje go do sprzedaży kwoty 2X EUR miesięcznie (w dacie wygaśnięcia opcji), w danym okresie po stałym kursie EUR, bez względu na kurs EUR/PLN w danej dacie wygaśnięcia opcji. Jeżeli w dacie wygaśnięcia opcji, fixing NBP będzie niższy niż określony z góry stały kurs EUR, przedsiębiorca ma prawo do sprzedaży kwoty X EUR po tym stałym kursie. W danej dacie wygaśnięcia opcji naliczany jest więc dla przedsiębiorcy zysk, w wysokości różnicy między stałym kursem a fixingiem NBP, naliczanej od nominału X EUR. W przeciwnym wypadku, jeżeli w danej dacie wygaśnięcia opcji, fixing NBP będzie wyższy lub równy niż stały uzgodniony kurs EUR, przedsiębiorca będzie miał obowiązek sprzedaży 2X EUR po stałym uzgodnionym kursie. Przedsiębiorca odniesie więc stratę. Wyłącznik polega na tym, że cała struktura E. T. F. wyłącza się po osiągnięciu przez przedsiębiorcę określonego z góry zysku. Zysk naliczany na rzecz przedsiębiorcy w danej dacie wygaśnięcia opcji naliczany jest jedynie w przypadku, gdy fixing NBP EUR/PLN w danej dacie wygaśnięcia opcji będzie niższy niż kurs sprzedaży EUR uzgodniony w strukturze E. T. F.. W przeciwnym wypadku, gdy w danej dacie wygaśnięcia opcji, fixing NBP EUR/PLN będzie wyższy lub równy kursowi wykonania opcji uzgodnionemu w strukturze E. T. F., zysk dla firmy w danej dacie wygaśnięcia opcji wynosi 0 PLN.

Struktura E. T. dawała (...) prawo sprzedaży, a nie zakupu waluty, o czym (...) został należycie poinformowany. Struktura ta była restrukturyzacją innej aktywnej struktury (na zakup waluty), która generowała dla (...) straty.

Pozwany wskazał, że transakcje poczynawszy od 14 lutego 2008r. do 14 lipca 2008r. włącznie, są ściśle powiązane. Gdyby nie było transakcji na zakup, która później faktycznie „wyłączyła się” (transakcja z 14 lutego 2008r.), (...) nie należałoby, aby Bank pomógł wyjść z aktywnej transakcji.

W konsekwencji, transakcje E. T. z 6 maja 2008r. (która już się wyłączyła) i 14 lipca 2008r., która trwa i jest przedmiotem sporu, nie zostałyby w ogóle zawarte. Transakcje z 14 lutego 2008r., 6 maja 2008r. oraz 14 lipca 2008r.

funkcjonalnie są powiązane, gdyż transakcje: z 6 maja 2008r. i 14 lipca 2008r. zostały zawarte w celu, odpowiednio, restrukturyzacji transakcji z 14 lutego 2008r. i odrobienia strat wynikłych z transakcji z 14 lutego 2008r.

Pozwany następnie uznał za bezpodstawne stanowisko powoda, iż ten wraz z Umową Ramową nie otrzymał on od Banku Opisów Transakcji. Odwołując się do zapisu § 11 Umowy Ramowej, wedle której były one załącznikiem do Umowy Ramowej i stanowiły jej integralną część, pozwany wskazał, iż powód ani razu, od dnia podpisania Umowy Ramowej aż do dnia wystosowania przedsądowego wezwania do zapłaty nie podnosił wobec Banku, iż jego egzemplarz Umowy Ramowej jest niekompletny. Powód nie wskazywał na ten brak również, gdy strony negocjowały i zawierały transakcje na podstawie Umowy Ramowej, pomimo iż do chwili wytoczenia powództwa umowa ta obowiązywała trzy lata. Ponadto, powód nigdy nie kwestionował procedury zawierania danej transakcji, której specyfikacja była opisana właśnie w Opisach Transakcji. Te okoliczności, zdaniem pozwanego, pozwalają na przyjęcie, iż Powód otrzymał Opisy Transakcji wraz z Umową Ramową (odpowiedź na pozew k. 121-142).

W piśmie procesowym z dnia 14 sierpnia 2013 roku powód zmienił żądanie w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od powoda kwoty 2 890 197,93 złotych. Zmianę powództwa powód uzasadnił faktem, iż pozwany wypowiedział umowę ramową, a ponadto upłynął termin przedmiotowej transakcji. Tym samym kwota przewłaszczone na rzecz pozwanego tytułem depozytu o zobowiązanie do przewłaszczenia której wnosił, nie ma już cechy depozytu, lecz jest po prostu świadczeniem nienależnym. Twierdzenia te zostały podtrzymane przez pełnomocnika powoda na rozprawie dnia 12 listopada 2013 roku (pismo k. 1027-1028, protokół rozprawy k.1051).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód zawarł z pozwanym w dniu 3.04.2006 r. Umowę Ramową, której przedmiotem było uregulowanie zasad zawierania i rozliczania transakcji walutowych. Tego samego dnia wraz z Umową Ramową zawarta została Umowa Zabezpieczająca wraz z Suplementem, określająca zasady ustanawiania zabezpieczenia dla zobowiązań wynikających z Transakcji (pkt. B arengi Umowy Zabezpieczającej). Tytułem zabezpieczenia powód uiścił na rzecz pozwanego kwotę 2 574 658,75 złotych depozytu (okoliczność bezsporna, umowa k. 38-51, umowa zabezpieczająca k. 58 – 65, suplement k. 66-68, wycena z dnia 21 listopada 2008 roku k. 69).

Na podstawie zawartej Umowy Ramowej strony zawarły szereg umów obejmujących instrument finansowy w postaci opcji walutowych.

Dnia 24 sierpnia 2006 roku powód kupił opcje EUR call PLN put przy poziomie bariery 4,0000, kwota 300 000 EUR, data rozliczenia 27/09/2006

Dnia 12 września 2006 roku powód kupił opcje EUR call PLN put przy poziomie bariery 4,0000, kwota 300 000 EUR, data rozliczenia 27/09/2006

Dnia 06 listopada 2006 roku powód kupił opcje EUR call PLN put przy poziomie bariery 3,9000 kwota 200 000 EUR, data rozliczenia 07/12/2006

Dnia 16 kwietnia 2007 roku powód zawarł z pozwanym umowę na strukturę zerokosztową (tzw. korytarz symetryczny). Kupując opcje call przy poziomie bariery 3,8800, kwota 155 000 EUR z datą obserwacji 11 maja 2007 roku. Równocześnie wystawił opcje put przy poziomie bariery 3,8600.

Dnia 11 czerwca 2007 roku powód zawarł z pozwanym umowę obejmującą nabycie przez powoda opcji sprzedaży EUR/PLN przy kursie realizacji 3,78, poziomie bariery 3,77, sposobie rozliczenia w formie dostawy i premii opcyjnej na rzecz pozwanego 13 000 PLN.

Dnia 14 lutego 2008 roku powód i pozwany zawarli umowę struktury opcyjnej 100/200, rozliczenie w postaci dostawy waluty, kurs realizacji opcji 3,539 schodzący co miesiąc o 2 grosze, wyłącznik w postaci maksymalnej liczby wypłat na rzecz powoda (2 wypłaty). Struktura została zastąpiona strukturą z dnia 6 maja 2008 roku.

Dnia 6 maja 2008 roku powód i pozwany zawarli umowę struktury opcyjnej 200/400, rozliczenie różnicowe, kurs referencyjny fixing NBP, kurs realizacji opcji 3,61; maksymalna wypłata na rzecz powoda 120 000 złotych. Struktura wygasła na skutek osiągnięcia maksymalnej wypłaty dnia 14 sierpnia 2008 roku (okoliczność bezsporna, potwierdzenie zawarcia transakcji z dnia 11 czerwca 2007 roku k. 100-101, potwierdzenie zawarcia transakcji z dnia 6 maja 2008 roku k.330-334, potwierdzenie zawarcia transakcji z dnia 14 lutego 2008 roku k.401-403, zeznania świadka R. W. k.411-413).

Dnia 14 lipca 2008 roku powód i pozwany zawarli umowę struktury opcyjnej 200/400, rozliczenie w postaci dostawy waluty, kurs referencyjny fixing NBP, kurs realizacji opcji 3,404. Maksymalna wypłata na rzecz powoda 160 000 złotych.

Zawarta transakcja stanowiła strukturę opcyjną złożoną z dwóch typów opcji.

1./ Opcji kupna, której wystawcą był powód (call) na nabywcą pozwany o nominale 400 000 euro – oznaczonej jako część A,

2./ Opcji sprzedaży, której wystawcą był pozwany (put) a nabywcą powód o nominale 200 000 euro – oznaczonej jako część B.

W potwierdzeniu transakcji zawarte były warunki dodatkowe dotyczące części A i B, a mianowicie, że struktura jest ograniczona – potencjalna maksymalna wypłata na rzecz powoda to 160 000 złotych. Jeżeli skumulowana wypłata w trakcie życia struktury osiągnie maksymalny poziom, to cała struktura automatycznie wyłączy się. Skumulowany zysk miał być przy tym obliczany od opcji „w zysku”. Transakcja opcji została zawarta na 12 miesięcy z możliwością przedłużenia jej na kolejne 12 miesięcy, zaś daty realizacji ustalone zostały w miesięcznych odstępach. Kurs realizacji opcji określony został jako 3,404 PLN/EUR. W przypadku opcji sprzedaży na rzecz powoda (put) oznaczało to, że w razie, gdyby kurs referencyjny w dacie realizacji opcji był niższy, na on prawo do sprzedaży waluty po kursie realizacji o nominale maksymalnie 200 000 Euro. W przypadku opcji kupna (call) której wystawcą był powód, oznaczało to, że w razie, gdyby kurs referencyjny w dacie realizacji opcji był wyższy, pozwany ma prawo domagać się od powoda kupna waluty o maksymalnym nominale 400 000 Euro.

Od strony powoda transakcja była zawierana z myślą o uzyskaniu środków w postaci waluty euro pozostających w związku z prowadzoną przez powoda działalnością, z którą wiązała się konieczność zapłaty zagranicznym kontrahentom (okoliczność udowodniona: **dowód:** potwierdzenie zawarcia transakcji opcji z dnia 14 lipca 2008 roku k. 52 – 57, zeznania świadka R. W. k. 411-413, zeznania świadka T. S. k. 678-680).

Do zawarcia w/wym. transakcji z dnia 14 lipca 2008 roku doszło w ten sposób, przedstawiciel pozwanego zadzwonił do powoda składając mu ofertę handlową mającą na celu zawarcie transakcji. W trakcie przedstawiania oferty zawarcia transakcji opcji, przedstawiciel pozwanego przekonywał powoda, że jej zawarcie jest konieczne dla zniwelowania straty powstałej na skutek wcześniej funkcjonującego pomiędzy stronami instrumentu finansowego z dnia 14 lutego 2008 roku. Wskazał, że jest to możliwe tylko dzięki jego strukturze „Tylko dzięki mojej strukturze jest szansa, że przez jakiś czas miesięcznie mógłbym...ta struktura pozwoliłaby miesięcznie ograniczać państwa straty o jakieś 30 tysięcy”. W trakcie rozmowy przedstawiciel pozwanego nie poinformował powoda o działaniu wyłącznika struktury tylko jednokierunkowo tzn. w razie osiągnięcia zysków na odpowiednim poziomie przez powoda. Nie poinformował powoda o jego nieograniczonej odpowiedzialności finansowej w razie niekorzystnych dla niego zmian kursowych. W trakcie rozmowy, przedstawiciel pozwanego skupił się na kalkulacji zysków powoda w razie korzystnej dla niego zmiany kursu, nie dokonał analogicznej kalkulacji obejmującej sytuację niekorzystnej zmiany kursowej. W trakcie przedstawiania produktu, przedstawiciel pozwanego przekonywał powoda o utrzymaniu się trendu w postaci wzrostu wartości PLN względem EUR (okoliczność udowodniona: **dowód:** transkrypcja rozmów z dnia 14 lipca 2008 roku k. 652-654, 178-179 zeznania świadka K. G. k.1012-1014).

Po zawarciu w/wym. transakcji opcji, z uwagi na zmiany kursowe w 2 połowie 2008 roku i znaczne osłabienie wartości PLN względem EUR, struktura zaczęła przynosić po stronie powoda straty. Wedle stanu wyceny struktury na dzień 17 grudnia 2008 roku strata po stronie powoda wyniosła 5 390 806,87 złotych i został on zobowiązany przez pozwanego do uiszczenia dodatkowej wpłaty w kwocie 1 802 512,10 zł tytułem zwiększenia depozytu (okoliczność udowodniona: **dowód:** wycena struktury na dzień 17.12.2008r. dokonana przez pozwanego k. 87).

Dnia 03 lutego 2008 roku powód przesłał pozwanemu dokument zawierający oświadczenie w przedmiocie uchylecia się od skutków prawnych oświadczenia woli w przedmiocie zawarcia transakcji opcji z dnia 14 lipca 2008 roku, powołując się na błąd co do treści czynności prawnej. Do dnia 3 lutego 2009 rok powód uiszczył na rzecz pozwanego kwoty: 2 558,997,93 zł tytułem depozytu zabezpieczającego oraz dokonał fizycznej wymiany walut ze stratą na kwotę 331 200 zł, a mianowicie; z wymiany walut strata wynosiła: dnia 18 sierpnia 2008 r. – 47.000 zł.; dnia 17 września 2008 r. 51.000 zł.; dnia 16 października 2008 r. 74.400 zł i dnia 18 listopada 2008 r. kwotę 158.800 zł. (dowód: kalkulacja powoda k. 88, oświadczenie o uchylenie się od skutków czynności prawnej wraz z dowodem nadania k. 96-99, wezwanie do zapłaty z dnia 3 lutego 2009r. k. 111-112).

Dnia 9 kwietnia 2009 roku pozwany złożył powodowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy ramowej z dnia 3 kwietnia 2006 roku (okoliczność bezsporna: twierdzenia strony pozwanej k. 1034).

Pozwany samodzielnie dokonał obliczenia zysków stron z tytułu zastrzeżonych na ich rzecz opcji. Wyliczeń należności z tytułu wykonywania umowy struktury opcyjnej E. T. F. pozwany dokonał w postaci różnicy całkowitego zysku uzyskanego przez siebie z tytułu korzystania z prawa opcji call z całkowitym zyskiem uzyskanym przez powoda z tytułu korzystania z prawa opcji put. Wyliczenia całkowitego zysku należnego powód dokonał poprzez zsumowanie kwot częściowych należnego mu zysku wynikającego ze skorzystania z prawa opcji wystawionego przez powoda (call) w okresie obowiązywania umowy przy uwzględnieniu przedłużenia jej okresu obowiązywania o 12 miesięcy (od 14 lipca 2008 roku do 16 lipca 2010 roku). Sposób wyliczenia zysku powoda z tytułu pojedynczej wykonanej transakcji opcji polegał na różnicy sumy uzyskanej z wymiany kwoty 400 000 euro po kursie rynkowym w dniu kalkulacji z sumą uzyskaną z wymiany tej samej kwoty po kursie realizacji zastrzeżonym w umowie tj. 3,4040 zł, przy uwzględnieniu współczynników zmienności rynkowej, oprocentowania waluty kwotowanej oprocentowania waluty bazowej oraz czasu liczonego w latach.

Ogólny zysk pozwanego z tytułu korzystania z opcji call został następnie pomniejszony o ogólny zysk powoda z korzystania z opcji put obliczony jako różnica sumy uzyskanej z wymiany kwoty 200 000 euro po kursie realizacji zastrzeżonym w umowie tj. 3,4040 zł z sumą uzyskaną z wymiany tej samej kwoty po kursie rynkowym w dniu kalkulacji, przy uwzględnieniu współczynników zmienności rynkowej, oprocentowania waluty kwotowanej oprocentowania waluty bazowej oraz czasu liczonego w latach.

Łączna kwota rozliczenia zysków na korzyść banku wyniosła 8 690 858,61 złotych, przy czym kwota ta nie zawierała uwzględnienia kwoty depozytu (2 628 641,53 zł) wpłaconego przez pozwanego (okoliczność udowodniona: **dowód:** kalkulacja należności zatrzymanej /pobranej dokonana przez bank wraz z protokołem wyceny k. 614 – 617).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy. Autentyczność oraz treść dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron i Sąd także nie znalazł podstaw, aby je zakwestionować.

Sąd nie dał wiary dowodowi z dokumentu w postaci wydruku wiadomości e-mail (k. 245) przesłanej przez pracownika pozwanego powodowi, w której załączone były liczne dokumenty związane z Umową Ramową z dnia 3 kwietnia 2006 roku w tym dokument zawierający opisy transakcji, które strony na podstawie Umowy Ramowej mogły zawierać. W ocenie Sądu treść wiadomości e-mail i fakt, że jednym z jej załączników był dokument o nazwie „opisy transakcji”, nie pozwala na wyciągnięcie wniosków, iż dokument taki stanowiący na podstawie § 11 ust. 1 umowy ramowej jej integralną część został powodowi doręczony. Na podstawie bowiem nazwy jakiegokolwiek pliku stanowiącego załącznik do wiadomości e-mail nie jest możliwe wyciągnięcie wiążących wniosków co do jego treści. W szczególności

odnosi się to zaś do dokumentu opisów transakcji, który zgodnie z § 11 ust. 2 zawartej umowy jest dokumentem o jasno zdeterminowanej treści, który powinien zawierać konkretnie wymienione w tym postanowieniu umownym elementy. Brak zatem w ocenie Sądu podstaw, do uznania, iż pozwany w ten sposób doręczył powodowi dokument opisu transakcji w formie także przedstawionej przez pozwanego (k. 277-296).

Sąd ustalił stan faktyczny także w oparciu o dowody z zeznań świadków T. S. (k. 678-680), K. G. (k. 1012-1014) oraz R. W. (k. 411-413 i k. 675). Zeznania te były bowiem spójne, logiczne i w zakresie, w którym dotyczyły tych samych okoliczności faktycznych, pokrywały się ze sobą.

Sąd ustalił stan faktyczny także w oparciu o dowód z opinii biegłego z zakresu bankowości W. D. (k. 830-897), a także dowodu z ustnego wyjaśnienia opinii przez biegłego przeprowadzonego na rozprawie w dniu 2 listopada 2013 roku na okoliczność ustalenia czy metody wyznaczania przez bank kwoty zamknięcia kwoty rozliczenia i depozytu wymaganego były zgodne z łączącymi strony umowami i standardami lub zwyczajami obowiązującymi w tym obszarze działalności (k. 1051). W ocenie Sądu przedmiotowa opinia była przydatna w zakresie dokonywania ustaleń faktycznych. Biegły w sposób logiczny przeprowadził wywód co do sposobu dokonywania przez pozwanego określenia wartości spornego instrumentu finansowego, wskazując, że w istocie ani Umowa Ramowa zawarta przez strony bądź którykolwiek z jej załączników jak również transakcja z dnia 14 lipca 2008 roku nie określają – poza generalnym określeniem modelu wyceny określonego jako model G.-K. – szczegółowych zasad (w tym wartości stosowanych współczynników) pozwalających na samodzielne określenie przez drugą stronę transakcji wartości opcji. Tym samym, Sąd uwzględnił dane co do wzajemnych rozliczeń stron z tytułu wykonywanych praw z opcji, uznając, iż metodologia zastosowana przez biegłego jest najbardziej obiektywnym sposobem dokonania rozliczeń. Skutkiem tego Sąd uwzględnił w zakresie ustaleń faktycznych dokonaną przez biegłego wycenę przedmiotowej transakcji w oparciu o szczegółowe kryteria przyjęte przez biegłego.

Sąd przyjął, iż strata powoda z fizycznej realizacji opcji w dniach: 18 sierpnia 2008 r., 17 września 2008 r., dnia 16 października 2008 r. i dnia 18 listopada 2008 r. stanowi kwotę wskazaną przez powoda tj. 331 200 zł. Fakt, iż we wskazanych dniach doszło do rozliczenia opcji poprzez fizyczną dostawę waluty potwierdza pośrednio pismo pozwanego „kalkulacja należności zatrzymanej/pobranej”, która przedstawia rozliczenie różnicowe transakcji z dnia 14 lipca 2008 r., ale dopiero od rozliczenia z daty 17 grudnia 2008 r., a więc nie obejmuje wcześniejszych rozliczeń transakcji z dnia 14 lipca 2008 r. Pozwany zarzucił, że powód nie mógł ponieść żadnej straty, gdyż powód jako eksporter miał dochody w walucie i mógł ją dostarczyć w celu rozliczenia. Argument ten należało odrzucić, gdyż powód kupował EURO celem dokonania zakupów materiałów, a kurs wymiany był ustalony w oparciu o nieważną umowę. Drugim argumentem pozwanego było to, iż:

(1) w rozliczeniu z dnia 14 sierpnia 2008 r. powód miał prawo dokonać rozliczenia walut po kursie ustalonym tj. 3.404, podczas gdy kurs rynkowy wynosił 3.3137. Gdyby rozliczenie nastąpiło różnicowo to powód zarobiłby 18.060 zł.,

(2) w rozliczeniu z dnia 15 września 2008 r. powód miał prawo dokonać rozliczenia walut po kursie ustalonym tj. 3.404, podczas gdy kurs rynkowy wynosił 3.3618. Gdyby rozliczenie nastąpiło różnicowo to powód zarobiłby 8.440 zł.,

(3) w rozliczeniu z dnia 14 października 2008 r. powód miał prawo dokonać rozliczenia walut po kursie ustalonym tj. 3.404, podczas gdy kurs rynkowy wynosił 3.4959. Ewentualna strata powoda to 36.760 zł.,

(4) w rozliczeniu z dnia 14 listopada 2008 r. powód miał prawo dokonać rozliczenia walut po kursie ustalonym tj. 3.404, podczas gdy kurs rynkowy wynosił 3.7348. Ewentualna strata powoda to 132.320 zł. (k. 129-130).

Mając na względzie to, że to pozwany przeprowadzał i rozliczał opcje, więc winien odnieść się do rzeczywistego rozliczenia opcji, a nie hipotetycznego rozliczenia różnicowego. Tego powód nie zrobił, stąd Sąd przyjął za miarodajne kwoty wskazane przez powoda. Niezależnie od tego zwrócić należy uwagę, iż stanowisko pozwanego należy traktować jako uznanie faktu w zakresie kwoty 169.080 zł.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w przedmiotowej sprawie zasługuje na uwzględnienie, lecz w oparciu o inną ocenę prawną niż dokonana przez powoda.

W pierwszej kolejności, uznając za dopuszczalną zmianę żądania dokonaną przez powoda, Sąd na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie w zakresie pierwotnego żądania pozwu tj. o nakazanie pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. złożenia oświadczenia woli o przewłaszczeniu na rzecz powoda sumy 2 558 997,93 złotych przewłaszczonej przez powoda na rzecz pozwanego tytułem kaucji (depozytu) w wykonaniu umowy zabezpieczającej zawartej w dniu 3 kwietnia 2006 roku pomiędzy powodem a pozwanym, celem zabezpieczenia zobowiązań wynikających z umowy (transakcji) opcji walutowej zawartej pomiędzy powodem a pozwanym w dniu 14 lipca 2008 roku. Zgodnie z tym artykułem Sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne.

Bezprzedmiotowość postępowania w zakresie pierwotnego roszczenia wynikała przy tym z częściowej zmiany żądania pozwu dokonanej przez powoda. W ocenie Sądu zmiana powództwa była w niniejszej sprawie dopuszczalna w oparciu o art. 479⁴ § 2 k.p.c. Zgodnie, z którym w toku postępowania nie można występować z nowymi roszczeniami zamiast lub obok dotychczasowych. Jednakże w razie zmiany okoliczności powód może żądać, zamiast pierwotnego przedmiotu sporu, jego wartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenie powtarzające się może nadto rozszerzyć żądanie pozwu o świadczenia za dalsze okresy. Przepisów art. 194-196 i art. 198 nie stosuje się.

Wskazać należy, iż w niniejszej sprawie z uwagi na rozwiązanie przez pozwanego umowy ramowej z dnia 3 kwietnia 2006 roku, której dotyczyła także umowa zabezpieczająca, na podstawie której powód uiszczył na rzecz pozwanego sporną kwotę 2 558 997,93 złotych, odpadła możliwość uwzględnienia żądania pozwu w pierwotnym kształcie. Kwota depozytu, z chwilą rozwiązania umowy zabezpieczającej, utraciła bowiem taką cechę, zaś roszczenia powoda o jej przewłaszczenie uległo przekształceniu o klasyczne roszczenie obejmujące zwrot nienależnego świadczenia. Bez znaczenia jest przy tym okoliczność, iż zmiana żądania została dokonana w odstępie kilku lat od chwili rozwiązania umowy ramowej, gdyż przepis art. 479⁴ § 2 k.p.c. nie określa ram czasowych na dokonanie zmiany.

W związku z powyższym jako, że bezprzedmiotowe stało się postępowanie w zakresie pierwotnego żądania, na podstawie powołanego art. 355 § 1 k.p.c. należało orzec jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Z kolei co do zasadniczego rozstrzygnięcia sprawy, to w ocenie Sądu powództwo w ostatecznie przez powoda sprecyzowanym kształcie zasługiwało na uwzględnienie, jakkolwiek na skutek uwzględnienia częściowo innych okoliczności niż podniesione przez powoda. W ocenie Sądu przedmiotową umowę opcji z uwagi na treść art. 58 § 2 k.c. należało bowiem uznać za nieważną.

W pierwszej kolejności wskazać jednak należy, iż na etapie zawierania umowy pomiędzy stronami nie występował dyspens co do jej elementów koniecznych. W świetle ustalonego stanu faktycznego, w ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, iż powód zdawał sobie sprawę, iż zawarta przez niego transakcja nie jest zwyczajną transakcją opcji, służącą do nabywania obcej waluty po z góry określonej cenie mająca ustabilizować ponoszone przez niego koszty handlu z podmiotami posługującymi się walutą euro. Kolejność zmian zawieranych przez strony transakcji i ich stopniowe przekształcenie z klasycznych jednostronnych transakcji opcji zawieranych w 2007 roku w transakcje będące strukturami złożonymi z dwóch przeciwstawnych opcji nakazuje przyjąć, iż istotnie transakcja z dnia 14 lipca 2008 roku służyć miała powodowi do odrobienia strat wynikłych z obowiązywania wcześniej zawartej transakcji z dnia 14 lutego 2008 roku, częściowo zniwelowanych na skutek transakcji z dnia 6 maja 2008 roku. Tym samym uznać należy, iż przedmiotowa umowa została – wbrew twierdzeniom powoda - przez strony zawarta, powód bowiem zdawał sobie sprawę z ogólnego jej charakteru.

Z uwagi zaś na stwierdzoną przez sąd nieważność umowy z dnia 14 lipca 2008 roku, której przedmiotem była struktura złożona z dwóch przeciwstawnych opcji put i call, bezprzedmiotowe stało się dokonywanie rozważań, czy powód skutecznie uchylił się od skutków prawnych złożonego przez siebie oświadczenia woli w przedmiocie jej zawarcia. Na marginesie można jedynie wskazać, iż w sprawie nie było także podstaw do uznania, iż spełniona została przesłanka

pozostawania przez powoda w błędzie co do treści dokonanej czynności prawnej. Wskazać należy, iż powód pozostawał jedynie w błędzie co do ekonomicznej motywacji, licząc na to, iż w efekcie zawartej umowy odniesie zysk a nie narazi się na stratę. Błąd zaś tego rodzaju nie może uzasadniać uchylecia się od skutków złożonego oświadczenia woli na podstawie art. 84 § 1 k.c.

Przechodząc zaś do zasadniczej części rozważań prawnych wskazać należy, iż uwzględnienie żądania pozwu jest skutkiem uznania przez Sąd umowy z dnia 14 lipca 2008 roku za nieważną na podstawie art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. Zgodnie z art. 58 § 2 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Zgodnie zaś z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Za uznaniem przedmiotowej umowy za nieważną z uwagi na naruszenie przez jej postanowienia zasad współżycia społecznego przemawiają dwie łącznie oceniane okoliczności: rażąca nieekwiwalentność świadczeń do których zobowiązały się strony oraz naruszenie przez pozwanego bank zasad lojalności kontraktowej w trakcie oferowania i zawierania z pozwanym przedmiotowej umowy.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż warunki przedmiotowej umowy, a dokładnie konstrukcja opcji wystawionej przez każdą ze stron powodują, iż zachodzi w sprawie sytuacja znacznej nieekwiwalentności świadczeń, na niekorzyść powoda.

Konstrukcja struktury wygląda bowiem w ten sposób, że o możliwości zastosowania jednej z opcji wchodzących w jej skład decydował stosunek kursu referencyjnego w dniu realizacji opcji do kursu realizacji. W razie, gdyby kurs ten był wyższy od kursu realizacji powód korzystając z wystawionej na jego rzecz przez pozwanego opcji put mógł sprzedać pozwanemu walutę w kwocie max. 200 000 EUR po kursie realizacji, osiągając tym samym zysk w postaci różnicy kursowej. Z drugiej jednak strony w razie, gdyby kurs referencyjny z daty realizacji opcji był niższy od kursu realizacji, powód na żądanie pozwanego korzystającego z wystawionej na jego rzecz opcji call obowiązany był sprzedać mu walutę w wysokości dwukrotnie wyższej, a więc max. 400 000 EUR. Taki układ świadczeń wyraźnie wskazuje, iż w razie wystąpienia okoliczności korzystnej dla którejkolwiek stron, osiągnięte przez nią zyski nie mogłyby być nawet w przybliżonym stopniu porównywalne. W razie bowiem trendu rynkowego korzystnego dla pozwanego (spadek wartości PLN względem EUR) uzyskiwałby on zawsze dwukrotnie wyższy zysk niż w przypadku, trendu odwrotnego (umacnianie się PLN względem EUR). Tak znacząca rozbieżność konsekwencji dla stron w zależności od charakteru zmian wartości waluty, dodatkowo pogłębiona jest przez konstrukcję tzw. wyłącznika, zastrzeżonego w przedmiotowej umowie na korzyść banku. Jego istnienie oznaczało, iż w razie korzystnego dla powoda trendu kursowego i osiągnięcia przez niego zysku cała struktura ulegała rozwiązaniu z chwilą osiągnięcia ogólnego zysku na rzecz powoda w wysokości 160 000 złotych, niezależnie od okoliczności, iż czas trwania umowy był określony na minimum 12 miesięcy. Z drugiej natomiast strony, w razie niekorzystnych dla powoda zmian kursowych prowadzących do zysków banku kosztem powoda, żywotność struktury nie była w żaden sposób uzależniona od ogólnego zysku osiągniętego przez bank. Tym samym zatem, w warunkach zawartej umowy pozwany bank w razie osiągnięcia zysków kosztem powoda nie tylko był w stanie osiągać zyski w dwukrotnie większej wysokości lecz nadto nie istniało po jego stronie żadne ograniczenie co do kwoty maksymalnej uzyskanej w czasie trwania struktury.

W następnej kolejności zwrócić należy także uwagę, że w efekcie konstrukcji umowy z dnia 14 lipca 2008 roku, nie tylko wysokość możliwego do uzyskania przez strony zysku była rozłożona nierównomiernie ze znacznym przesunięciem na korzyść pozwanego, lecz dotyczyło to także wysokości możliwej do poniesienia straty.

Klasyczna umowa opcji ma z natury charakter odpłatny - wystawca opcji uzyskuje prawo do premii traktowanej jako cena, za którą zawiera on kontrakt opcyjny. Premia ta stanowi wynagrodzenie należne wystawcy opcji za ryzyko przyjmowane na siebie w związku z możliwymi zmianami kursowymi. Zważywszy na element ryzyka i niepewności co do nastąpienia zdarzenia skutkującego realizacją opcji (poziom kursu walutowego) niekiedy umowy opcyjnie

określane są jako umowy losowe, a nawet ujmowane w kategoriach gry i zakładu. (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 maja 2012 r., sygn. akt I ACa 1020/11).

Umowa zawarta w przedmiotowej sprawie, w miejsce zaś premii na rzecz wystawcy opcji put (pozwanego) zawierała symetryczną opcję call wystawioną przez powoda w miejsce premii. Kurs walut określony przez strony stanowił równocześnie w istocie granicę wyznaczającą, która z wystawionych opcji będzie zyskowna dla jej nabywcy. Uzyskanie przy tym zysku przez jedną ze stron umowy oznaczało zatem poniesienie straty w analogicznej wysokości przez drugą stronę, która zmuszona była do nabycia waluty po kursie niekorzystnym dla niej względem kursu rynkowego. Tym samym, wcześniej scharakteryzowane cechy całej struktury w postaci wysokości maksymalnej wymiany waluty przez każdą ze stron (powód do 200 000 euro, pozwany do 400 000 euro) oraz istnienia tzw. kursu bariery zastrzeżonego na rzecz pozwanego, powodującego wyłączenie się struktury w przypadku osiągnięcia przez powoda skumulowanego zysku w wysokości 160 000 złotych miały wpływ także na zakres poniesienia straty przez strony. Elementy te prowadziły bowiem w istocie po stronie pozwanego po pierwsze do ograniczenia maksymalnej straty wynikającej z realizacji opcji put przez powoda a dodatkowo ograniczenia maksymalnej ogólnej straty wynikającej z wzrostu wartości złotego względem euro (skutek taki miało zastrzeżenie na rzecz pozwanego tzw. wyłącznika opcji mającego zastosowanie w przypadku osiągnięcia określonego kursu wymiany czemu odpowiadała określona kwota skumulowanego zysku powoda). Analogiczna bariera ograniczająca ryzyko wystawcy opcji nie została natomiast przewidziana w stosunku do opcji call. Tym samym ryzyko powoda związane z wahaniami kursów walutowych w ramach tej samej struktury było w istocie nieograniczone. W efekcie powód, odmiennie niż pozwany, ponosił niczym nieograniczone ryzyko wzrostu wartości euro względem złotego powyżej ustalonych w umowie kwot realizacji. W praktyce zależność ta i wynikająca z niej rażąca dysproporcja świadczeń uwidoczniła została w wycenie potencjalnych premii za sprzedaż pojedynczych opcji wchodzących w skład struktury będącej przedmiotem umowy z dnia 14 lipca 2008 roku, a wyliczonej przez biegłego sądowego. Hipotetyczna premia (wyliczona przez biegłego k. 614) za sprzedaż opcji put (opcja sprzedaży EUR za PLN przez powoda) wynosiłaby 1 332,70 zł, zaś premia za sprzedaż opcji call (opcja kupna EUR za PLN przez pozwany bank) wynosiłaby 6 664 578,80 zł.

Sama tylko dysproporcja świadczeń stron wynikająca z zawartej transakcji nie stanowi jeszcze podstawy stwierdzenia nieważności całej umowy z uwagi na naruszenie przez nią zasad współżycia społecznego. W warunkach gospodarki rynkowej, istotą zawieranych transakcji jest bowiem osiągnięcie przez uczestników obrotu zysku, który częstokroć wiąże się ze stratą po stronie innych podmiotów. Rolą zatem stron umowy jest zadbanie o ochronę własnego interesu ekonomicznego, przed stratą wynikającą z niefrasobliwie dokonywanych transakcji, które nie zostały poprzedzone dokładnym rozeznaniem co do ich charakteru. Z drugiej zaś strony pozostali uczestnicy obrotu dysponując – przynajmniej nominalnie – takimi samymi warunkami, co do zasady nie są zobligowani do szczególnych obowiązków informacyjnych co do ryzyka transakcyjnego i szczególnej dbałości o wyjaśnienie go kontrahentowi. Inaczej jednak wygląda w ocenie Sądu zakres staranności zawodowej w przypadku gdy jedną ze stron zawieranej umowy obejmującej instrument finansowy jest bank w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. z 2012r. poz. 1376 j.t.).

W tym zakresie Sąd orzekający przychylił się do sformułowanej w orzecznictwie i będącej skutkiem przeprowadzonej wykładni systemowej koncepcji banku jako instytucji zaufania publicznego, o więc dysponującej tym samym szerszymi obowiązkami w zakresie zawieranych kontraktów (por. wyroki SN z dnia: 25 listopada 2005 roku sygn. akt V CSK 396/05, 21 października 2010 roku, sygn. akt 236/10, 14 kwietnia 2003 roku sygn. akt I CKN 308/01, wyrok SA w Warszawie z dnia 2 kwietnia 2009 roku sygn. akt VI ACa 1071/07). Obowiązkami obejmującymi w szczególności rzetelne zapoznanie kontrahenta z oferowanym produktem wraz z przedstawieniem mu zasad jego funkcjonowania a także dokładnej informacji o ryzyku związanym z posługiwaniem się konkretnym produktem. Ocena specjalnego charakteru banku jako uczestnika obrotu gospodarczego, który powinien wykazywać szczególną staranność, obejmującą także dbałość o właściwą orientację po stronie podmiotów korzystających z jego usług, wynika przy tym z szeregu norm wynikających z ustawodawstwa krajowego jak i obowiązującego w Polsce prawodawstwa Unii Europejskiej.

W zakresie ustawodawstwa krajowego w pierwszej kolejności wskazać należy, iż szczególna ocena banku i wynikające z niej obowiązki względem kontrahentów są odbiciem szczególnych także uprawnień banków w zakresie egzekucji swoich praw. Zgodnie bowiem z art. 95 ust. 1 ustawy prawo bankowe księgi rachunkowe banków i sporządzone na ich podstawie wyciągi oraz inne oświadczenia podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków i opatrzone pieczęcią banku, jak również sporządzone w ten sposób pokwitowania odbioru należności mają moc prawną dokumentów urzędowych w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych oraz ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń i mogą stanowić podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych. Nadto zaś na podstawie art. 96 w zw. z art. 97 ustawy bank jest uprawniony do wystawiania dokumentów w postaci bankowych tytułów egzekucyjnych, które mogą stanowić podstawę do egzekucji już po nadaniu im przez Sąd klauzuli wykonalności.

Tak szerokie uprawnienia banków względem innych uczestników obrotu, znacznie ułatwiające egzekucję wierzytelności banku w istocie prowadzą do wstępnego przyznania zasadności jego roszczeń, bez przeprowadzania ich merytorycznej oceny. Odbiciem takiego uprawnienia jest zdaniem Sądu także obowiązek szczególnej dbałości banku o to, aby stosunek prawny, z którego mogą wynikać jego wierzytelności był ułożony pomiędzy stronami w sposób niebudzący wątpliwości. Z tym zaś wiąże się obowiązek po stronie banku dołożenia należytej staranności w przedstawieniu kontrahentom wszystkich jego elementów a w szczególności poinformowania o możliwym ryzyku związanym z konkretnym instrumentem finansowym.

W zakresie zaś prawa Unijnego dla oceny szczególnego charakteru banków jako instytucji zaufania publicznego a więc obciążonych wyższymi niż pozostali uczestnicy obrotu handlowego standardami w zakresie oferowanych przez siebie produktów podstawowe znaczenie ma Dyrektywa Komisji nr 2006/73/WE z dnia 10 sierpnia 2006 r. wprowadzająca środki wykonawcze do dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez przedsiębiorstwa inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tejże dyrektywy (dalej MIFiD) a dokładnie jej art. 19: Ust. 1 Państwa członkowskie wymagają od przedsiębiorstw inwestycyjnych, by informacje, które kierują do klientów detalicznych lub potencjalnych klientów detalicznych albo rozpowszechniają w sposób umożliwiający takim klientom dotarcie do tych informacji, w tym publikacje handlowe, spełniały warunki określone w ust. 2-8.

Ust. 2 Informacje, o których mowa w ust. 1, obejmują nazwę przedsiębiorstwa inwestycyjnego.

Są dokładne, a przede wszystkim nie podkreślają żadnych potencjalnych korzyści płynących z usługi inwestycyjnej lub instrumentu finansowego, o ile jednocześnie w sposób uczciwy i wyraźny nie wskazują wszelkich zagrożeń, jakie się z tym wiążą.

Są przedstawione w sposób, który jest odpowiedni i zrozumiały dla przeciętnego przedstawiciela grupy, do której są skierowane lub do której mogą dotrzeć.

Nie ukrywa się w nich, nie umniejsza ani nie przedstawia w sposób niejasny istotnych elementów, stwierdzeń lub ostrzeżeń.

Przy czym zgodnie z art. 4 ust. 1 Dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych zmieniająca dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylająca dyrektywę Rady 93/22/EWG „przedsiębiorstwo inwestycyjne” oznacza każdą osobę prawną, której regularna działalność zawodowa lub gospodarcza polega na świadczeniu jednej lub większej liczby usług inwestycyjnych na rzecz osób trzecich i/lub prowadzeniu jednego, lub większej liczby zakresów działalności inwestycyjnej – w więc także banki. Wspomniana dyrektywa (MIFiD) nie została co prawda w powołanym zakresie implementowana do krajowego porządku prawnego i nie posiada przy tym waloru horyzontalnego skutku bezpośredniego, lecz nie oznacza to, iż norm staranności kontraktowej z niej wypływających dotyczących zachowania podmiotów oferujących instrumenty finansowe nie można zastosować w ramach stosunków prawnych mających miejsce w państwach członkowskich. W tym zakresie obowiązuje bowiem

niekwestionowana w prawie Unii Europejskiej zasada prowsólnotowej interpretacji prawa unijnego wyrażona przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (wtedy ETS) w orzeczeniu nr 14/83 z dnia 10 kwietnia 1984 roku w sprawie „(...)

W świetle zaś art. 19 ust. 2 dyrektywy MIFiD należy uznać, iż wyraźnie po stronie przedsiębiorstwa inwestycyjnego a w tym także banku ustanowiony został szczególny obowiązek dbania także o interes kontrahenta, co wyraża się w rzetelnym informowaniu również co do negatywnych konsekwencji grożących kontrahentowi w związku z zawieraną transakcją.

Wnioski co do sposobu postępowania w ramach zawierania przez podmiot będący bankiem umów obejmujących instrumenty finansowe w tym zawierające opcje walutowe muszą zatem być uwzględnione przy ocenie charakteru banku jako uczestnika obrotu gospodarczego, dokonywanej na skutek wykładni powołanego wcześniej art. 2 ustawy Prawo Bankowe. Prowadzą one tym samym do przyjęcia koncepcji większego obciążenia banku względem innych uczestników obrotu obowiązkiem zadbania o takie ułożenie stosunku prawnego aby nie był on obciążony wadami, w tym którąkolwiek wadą prowadząca do nieważności na podstawie z art. 58 § 1 i 2 k.c.

Po dokonaniu powyższego ustalenia co do szczególnych względem pozostałych uczestników obrotu obowiązków kontraktowych po stronie banku oferującego produkty w postaci instrumentów finansowych Sąd dokonał oceny zachowania pozwanego banku w stanie faktycznym przedmiotowej sprawy w trakcie zawierania umowy z dnia 14 lipca 2008 roku, w kontekście tego, czy zachowane zostały po jego stronie zasady staranności kontraktowej mające wpływ na ocenę zawarcia umowy z zachowaniem zasad współżycia społecznego.

W ocenie Sądu, zachowanie pozwanego w przedmiotowej sprawie nakazuje przyjąć, iż nie zostały z jego strony dochowane standardy obowiązujące przy oferowaniu produktów w postaci instrumentów finansowych. Wskazać bowiem należy w pierwszej kolejności, że podczas rozmowy telefonicznej dnia 14 lipca 2008 roku, w trakcie której zawarta została transakcja, przedstawiciel pozwanego skupił się w zasadzie jedynie na wskazywaniu potencjalnych korzyści płynących z zawarcia umowy w razie korzystnego dla powoda obrotu spraw na rynku walutowym w zakresie kursu PLN/EUR, dokonując nawet próbnych wyliczeń zysków w oparciu o przewidywane przez siebie kursy walut. W drugiej kolejności przedstawiciel pozwanego nie poinformował powoda o praktycznych skutkach niesymetryczności oferowanej struktury opcyjnej, wskazując jedynie na możliwość osiągnięcia zysku i zniwelowania strat powstałych w efekcie funkcjonowania poprzednio zawartej umowy (z dnia 14 lutego 2008 roku) a nie wskazując na możliwość znacznego pogłębienia się strat na skutek niekorzystnego obrotu kursowego wynikających z obowiązku sprzedaży przez powoda waluty w wysokości dwukrotnie większej na rzecz pozwanego. Nie spełnia bowiem w ocenie Sądu takiego obowiązku jedynie zdawkowe poinformowanie powoda o niekorzystnych skutkach w razie negatywnego trendu kursowego przy równoczesnym szczegółowym przedstawianiu potencjalnych zysków.

Wreszcie nie został pozwany poinformowany o innym aspekcie niesymetryczności struktury w postaci bariery (wyłącznika) zastrzeżonej jedynie na rzecz pozwanego i skutkującej znacznym ograniczeniem jego potencjalnych strat przy nieograniczonym równocześnie ryzyku powoda.

Powyższych działań pozwanego nie usprawiedliwia przy tym bynajmniej okoliczność, że transakcja z dnia 14 lipca 2008 roku nie była pierwszą z tej kategorii zawieraną pomiędzy stronami i być może podczas poprzednich rozmów powód został poinformowany o wyżej wskazanych problemach wynikających ze struktury opcyjnej. Pozwany, jako instytucja zaufania publicznego, obowiązany do zachowania szczególnej lojalności kontraktowej powinien bowiem czynić zadość obowiązkowi informacyjnemu w odniesieniu do każdej z zawieranych transakcji.

Powyższe rozważania, prowadzą do konkluzji, iż w przedmiotowej sprawie, na skutek działań pozwanego, który nie dochował wynikających z jego szczególnego statusu obowiązków w zakresie staranności kontraktowej, zawarta została pomiędzy stronami umowa cechująca się znacznym stopniem nierówności świadczeń i ryzyka transakcyjnego obciążającego strony na niekorzyść dla powoda. Tym samym w ocenie Sądu samą umowę należało uznać za

naruszającą zasady współżycia społecznego a co za tym idzie za nieważną, co otwiera następnie drogę do właściwej już oceny zasadności roszczenia powoda.

W kwestii roszczenia głównego orzeczono na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości, przy czym na podstawie art. 410 k.c.: § 1 przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. § 2 świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Skutkiem uznania za nieważną umowę z dnia 14 lipca 2008 roku, należało uznać za nienależne świadczenia w postaci: przejęcia kwoty 2 558 997,93 złotych – stanowiącej depozyt, których zaliczenia na poczet strat powoda w wyniku zawartej umowy dokonał pozwany oraz kwotę 331 200 złotych stanowiącą zawyżoną kwotę rozliczenia wymiany walut. Tym samym należało zasądzić na rzecz pozwanego sporną kwotę stanowiącą roszczenie główne.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Świadczenie z tytułu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy, więc do określenia terminu jego spełnienia stosuje się przepis art. 455 k.c., zgodnie z którym, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione po wezwaniu dłużnika do wykonania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., sygn. akt V CKN 769/00, OSNC 2001/11/66). W rozpoznawanej sprawie pełnomocnik powódki wystosował do pozwanego pismo z wezwaniem do zapłaty w dniu 18 lutego 2009 roku, wyznaczając mu termin na spełnienie żądania do dnia następnego po dniu otrzymania wezwania. Tym samym należało uznać, że roszczenie powoda będące przedmiotem pozwu stało się wymagalne z dniem 20 lutego 2009 roku. Na uwzględnienie zatem zasługiwało żądanie pozwu zasądzenia odsetek od dnia 28 lutego 2009 roku.

Mając na uwadze powyższe, Sąd na podstawie powołanych przepisów orzekł jak w punkcie 2 sentencji.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Z uwagi na uwzględnienie powództwa w całości, powoda należało uznać za stronę, która wygrała w całości i zasądzić na jej rzecz od pozwanego koszty procesu. Na podstawie art. 108 k.p.c. szczegółowe rozliczenie kosztów procesu pozostawiono referendarzowi sądowemu.

W związku z powyższym należało orzec jak w sentencji.

SSO Marian Kociołek

Sygn. akt XVI GC 141/09

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

(...)

SSO Marian Kociołek